



Sygn. akt V CSK 245/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Lech Walentynowicz

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa K. P.
przeciwko Powszchnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 listopada 2007 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 28 grudnia 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 1) i orzekającej o kosztach procesu (pkt 1 i 3) i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w O. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. – wyrokiem z dnia 11 września 2006 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 332 659 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 315 000 zł od dnia 16 września 2004 r., a od pozostałej kwoty od dnia 18 października 2005 r. do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości 600 zł miesięcznie począwszy od dnia 8 maja 2004 r., ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialności za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 10 listopada 2003 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił. Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia faktyczne.

Powód, urodz. 28 kwietnia 1952 r., został w dniu 10 listopada 2003 r. potrącony przez samochód. Sprawcą był kierowca samochodu, który za spowodowanie wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Na skutek wypadku powód doznał otwartego złamania obu kończyn dolnych, wieloodłamkowego złamania kości promieniowej z porażeniem nerwu promieniowego prawej ręki, urazu głowy i kręgosłupa oraz rozległego urazu jamy brzusznej w postaci rozerwania kreski jelita cienkiego i okrężnicy z częściową martwicą tych narządów. Doznane obrażenia doprowadziły do zaburzeń oddychania i krążenia, konieczności odżywiania pozajelitowego i utrzymywania związanej z tym higieny stomijnej, a w dalszej kolejności do odleżyn i przetoki brzusznej. Powód przeszedł trzy operacje ortopedyczne i dwie operacje jamy brzusznej, w związku z czym od dnia wypadku – z małymi przerwami – do dnia 9 lipca 2004 r. przebywał w szpitalu. Przez większą część pobytu był niemal całkowicie unieruchomiony i wymagał pomocy osób trzecich przy wszystkich czynnościach, takich jak np. karmienie, pojenie, załatwianie potrzeb fizjologicznych, oklepywanie, opatrywanie ran i odleżyn czy przewracanie się na bok. Prawie codziennie do szpitala, oddalonego od miejsca zamieszkania o 20 km, przyjeżdżała żona lub inni członkowie rodziny powoda, aby pomagać mu w opisanych czynnościach, kupować potrzebne leki i artykuły żywnościowe. Koszt tych dojazdów wyniósł łącznie 3 797,80 zł, z czego pozwany dobrowolnie zwrócił kwotę 350 zł. Również po powrocie ze szpitala powód wymagał niemal całodobowej opieki, którą

świadczyli żona oraz syn P. Żona powoda, za zgodą pracodawcy, skracala dzienny wymiar czasu pracy na poczet urlopu wypoczynkowego, z którego rezygnowala. Po okresie całkowitego unieruchomienia powód poruszał się o kulach albo korzystał z aparatu usprawniającego. Pomimo rehabilitacji nie odzyskał sprawności sprzed wypadku. Po wypadku wymagał i nadal wymaga wysokobiałkowej, witaminowej diety. Koszt zakupu potrzebnych kul, temblaka, aparatu usprawniającego nogę, podkolanówek rehabilitacyjnych oraz worków stomijnych wyniósł 3 460 zł, z czego pozwany dobrowolnie zwrócił kwotę 857 zł.

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną zawodowo, rodzinie i towarzysko, jeździł na rowerze, uprawiał działkę. Obecnie nie może korzystać z takich form aktywności, gdyż nie odzyskał zdolności swobodnego poruszania się, doznaje ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu i nadal jest zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich. Orzeczeniem z dnia 28 maja 2004 r. lekarz-orzecznik ZUS uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji, a orzeczeniem z dnia 2 czerwca 2005 r. za całkowicie niezdolnego do pracy. Natomiast komisja lekarska ZUS-u orzeczeniem z dnia 25 lipca 2006 r. orzekła u powoda trwałą częściową niezdolność do pracy, pozostającą w związku z narządem ruchu i połączoną z niemożnością wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przebyte urazy spowodowały, że powód wycofał się z życia towarzyskiego i do minimum ograniczył kontakty z rodziną. Wstydzi się szpecących blizn, ma trudności z nawiązaniem prawidłowych relacji z wnukami, nie może ich podnieść ani schylić się czy uklęknąć. Stał się zgorzkniały, pełny poczucia niezasażonej krzywdy i uważa, że nie czeka go w życiu już nic dobrego. Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku stał się impotentem, a jego życie intymne przestało istnieć. Syn P., aby opiekować się ojcem, zrezygnował z zaplanowanego wcześniej wyjazdu do pracy zagranicę, przesunięciu ulegała też data jego ślubu oraz forma samej uroczystości. Powód cierpi na poważne zmiany nastroju, wpada ze skrajności, polegającej na pretensji o wszystko i do wszystkich, złości oraz poczucia krzywdy do obaw, że jest ciężarem dla bliskich. Pozwany tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dobrowolnie wypłacił powodowi kwotę 85 000 zł.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód w związku z wypadkiem, oraz nieodwracalne skutki odniesionych obrażeń, uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 400 000 zł i dlatego – po uwzględnieniu już wypłaconego zadośćuczynienia – na podstawie art. 445 § 1 k.c. zasądził różnicę w wysokości 315 000 zł. Na podstawie art. 444 § 1 k.c. uwzględnił żądanie zwrotu kosztów odwiedzin w szpitalu (3 450 zł), wydatków na leki, środki opatrunkowe i sprzęt rehabilitacyjny (2 603 zł) oraz kosztów sprawowania opieki w ciągu 14 miesięcy (11 606 zł). Opiekę tę sprawowali żona oraz syn powoda, co z ich strony połączone było z szeregiem utrudnień i wyrzeczeń, żona powoda poświęcała bowiem urlopy wypoczynkowe, a syn początkowo korzystał z posiadanych oszczędności, a następnie podjął pracę niżej płatną od tej, którą mógł świadczyć zagranicą. Gdyby opiekę nad powodem sprawowała osoba trzecia, koszty z tego tytułu byłby z pewnością wyższe, dlatego Sąd Okręgowy uznał żądanie kwoty 11 606 zł za uzasadnione. Uwzględnił też żądanie zasądzenia renty w wysokości 600 zł miesięcznie, stwierdzając, że powód utrzymuje się z renty w kwocie 1 113,19 zł miesięcznie, na skutek wypadku utracił zdolność do pracy zarobkowej, możliwość wypracowania wyższych świadczeń emerytalnych oraz możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów np. z pracy na działce, majsterkowania czy wykonywania prac domowych. Zwiększyły się też potrzeby powoda, których nie jest w stanie zaspokoić samodzielnie. Sąd Okręgowy uznał również za uzasadnione żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości (art. 198 k.p.c.).

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądzoną kwotę 332 659 zł obniżył do kwoty 121 053 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 115 000 zł od dnia 16 września 2004 r., a od kwoty 6 053 zł od dnia 18 października 2005 r., natomiast w pozostałej części zarówno powództwo, jak i apelację oddalił. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepis art. 445 § 1 k.c. zawiera wprawdzie jedynie pojęcie „odpowiedniej sumy”, niemniej zgodnie z utrwalonym orzecznictwem o wysokości zadośćuczynienia decydują z jednej strony okoliczności związane ze skutkami wypadku, z drugiej przesłanki ekonomiczne, w tym konieczność uwzględnienia, że – ze względu na kompensacyjną funkcję – zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną

wartość, która jednak nie może być nadmierna do doznanych krzywd oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy, odpowiednia suma, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W realiach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 400 000 zł należy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uznać za rażąco wygórowane, zwłaszcza że nie ma podstaw, by przyjmować, że skutkiem wypadku jest impotencja powoda rozumiana jako całkowita utrata sprawności seksualnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trzeba uwzględnić, że kwota 400 000 zł jest równoważna trzydziestoletnim zarobkom powoda sprzed wypadku i blisko dwudziestoletnim zarobkom osoby wynagradzanej według średniej płacy w kraju. Zasądzenia tak znacznej kwoty nie uzasadnia też ustalony u powoda uszczerbek na zdrowiu wynoszący 77%. Za odpowiednią sumę zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał kwotę 200 000 zł, a po zaliczeniu sumy wypłaconej przez pozwanego dobrowolnie – kwotę 115 000 zł. Nie było też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu kosztów opieki w kwocie 11 606 zł, powód bowiem nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów. Okoliczność, że konieczną opiekę sprawowali członkowie rodziny, nie pozbawiała go wprawdzie roszczeń, ale powinny być one realizowane w drodze renty z tytułu zwiększonych potrzeb, a nie na podstawie art. 444 § 1 k.c. Co się zaś tyczy żądania renty, Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód nie powołał dowodów na okoliczność wysokości wynagrodzenia za pracę na stanowisku zajmowanym przez niego przed wypadkiem, nie przedstawił, jak kształtowała się wysokość pobieranej w poszczególnych miesiącach renty, ani nie wykazał, że ponosi stałe powtarzające się wydatki na zaspokojenie potrzeb. Tym samym nie wykazał zasadności roszczenia o rentę, wobec czego w odniesieniu do tego żądania Sąd Apelacyjny powództwo oddalił.

Powód złożył skargę kasacyjną, w której – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota 200 000 zł jest sumą odpowiednią do doznanej

krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że koszty opieki nie zostały poniesione, i art. 444 § 2 k.c. również przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie zachodziły ustawowe przesłanki przyznania renty. Natomiast w ramach drugiej podstawy podniósł zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału oraz obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia drugiej podstawy kasacyjnej trzeba stwierdzić, że podniesiony w jej ramach zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału nie może odnieść zamierzonego skutku. Strona może wprowadzić – co wynika z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – oprócz skargę kasacyjną na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jednak powołanie się na tę podstawę wymaga wskazania, które przepisy postępowania zostały naruszone, na czym to naruszenie polegało i jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 oraz powołane tam orzecznictwo). Wymaganiom tym nie czyni zadość ogólnikowe powołanie się na sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału, dlatego odnośny zarzut – jako nienależycie wywiedziony – usuwa się spod kontroli Sądu Najwyższego. Co się tyczy z kolei zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., trzeba zauważyć, że zmierza on do zakwestionowania dokonanej oceny dowodów, tymczasem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Powołana w skardze kasacyjnej podstawa z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. musi być zatem uznana za nieuzasadnioną.

Przechodząc do oceny trafności zarzutu błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c., wypada przypomnieć, że w myśl tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia

decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne

znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się jednak pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65 OSPIKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją – na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) – była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki orzeczniczej zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl., z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl., z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03,

niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175) i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.).

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.).

Przechodząc od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, trzeba zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 445 § 1 k.c. przede wszystkim dlatego, że Sąd ten nie poczynił ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Postępowanie apelacyjne – chociaż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega bowiem na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, czyli dokonać ich subsumcji. Zanim dojdzie do odtworzenia faktów stanowiących podłoże rozpoznawanej sprawy, dokonywanie subsumcji jest natomiast niemożliwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7).

Sąd Apelacyjny nie wskazał czy i w jakim zakresie uznaje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne. Odniósł się krytycznie do zaliczenia defektu w postaci utraty sprawności seksualnej do normalnych następstw wypadku,

nie zajmując stanowiska w kwestii pozostałych ustaleń Sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie mógł – rzecz jasna – uwzględnić wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia. Przyjmując, że o zawyżeniu zadośćuczynienia przez Sąd pierwszej instancji świadczy samo odniesienie jego wysokości do procentu uszczerbku na zdrowiu oraz zarobków skarżącego sprzed wypadku, dokonał błędnej natomiast wykładni art. 445 § 1 k.c. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga bowiem rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, a uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Wspomniany już brak ustaleń przyjętych przez Sąd Apelacyjny za podstawę wyroku sprawia, że za uzasadniony uznać trzeba również zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. Z przepisu tego wynika, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Każda z wymienionych okoliczności stanowi samodzielną podstawę zasądzenia renty.

W razie częściowej utraty zdolności do pracy, podstawą obliczenia szkody jest realna możliwość wykorzystania istniejących możliwości zarobkowych. Renta powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie – w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu uszczuplonej zdolności do pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 627, z dnia 5 września 2001 r., II UKN 534/00, OSNP 2003, nr 11, poz. 274, z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 693/00, niepubl. oraz z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl.).

Renta z tytułu zwiększonych potrzeb stanowi natomiast naprawienie narastającej szkody przyszłej, przejawiającej się w konieczności ponoszenia stałych wydatków związanych na przykład z zapewnieniem poszkodowanemu specjalnej opieki pielęgniarstwa, zabiegów rehabilitacyjnych lub specjalnego odżywiania. Dla zasądzenia renty nie jest konieczne wykazanie, że poszkodowany rzeczywiście ponosi takie wydatki, wystarczy samo istnienie zwiększonych potrzeb,

jako następstwa czynu wyrządzającego szkodę. Okoliczność, że opiekę nad poszkodowanym sprawują nieodpłatnie najbliżsi członkowie rodziny nie wyłącza zatem obowiązku świadczenia renty przez zobowiązanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, nr 12, poz. 229, z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, niepubl.).

Wypada dodać, że jeżeli zwiększenie potrzeb występuje obok utraty zdolności do pracy zarobkowej, poszkodowanemu przysługuje jedna renta, której wysokość powinna uwzględniać obie wskazane podstawy.

Ze względu na brak ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może być mowy o odparciu podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. Poza tym, z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że w ocenie Sądu Apelacyjnego przesłanki zasądzenia renty z tytułu częściowej utraty przez skarżącego zdolności do pracy oraz zwiększenia się jego potrzeb zostały wykazane, a uwzględnieniu powództwa sprzeciwiał się jedynie brak stosownych ustaleń. W takiej zaś sytuacji uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie. O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można bowiem mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, IC Biuletyn Sądu Najwyższego 2003, nr 12, s. 46).

Skarżący nie ma natomiast racji zarzucając, że oddalenie powództwa odnośnie do kwoty 11 060 zł żądanej z tytułu kosztów opieki sprawowanej w okresie 14 miesięcy jego choroby przez żonę oraz syna P. nastąpiło z naruszeniem art. 444 § 1 k.c. Przewidziane w tym przepisie odszkodowanie obejmuje bowiem wydatki poniesione w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Jeżeli pracująca zarobkowo żona – w celu pielęgnacji męża, który doznał uszkodzenia ciała na skutek czynu niedozwolonego – porzuciła pracę zarobkową i z tego powodu poniosła straty, poszkodowanemu przysługuje prawo żądania odszkodowania z tego tytułu w ramach art. 444 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 147). Skarżący nie powoływał się jednak na fakt poniesienia przez członków rodziny wydatków czy strat, lecz na samą potrzebę sprawowania nad nim opieki. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że koszty opieki, spowodowane zwiększeniem się potrzeb poszkodowanego, podlegają uwzględnieniu w ramach renty przyznanej na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Powyższa konstatacja nie upoważniała jednak Sądu Apelacyjnego do oddalenia powództwa. Powód nie ma obowiązku przytaczania w pozwie podstawy prawnej powództwa (*da mihi factum, dabo tibi ius*), dlatego Sąd Apelacyjny – uznając potrzebę opieki nad powodem w okresie objętym żądaniem – powinien przyznać mu sumę wymagalnych rat renty z tytułu zwiększonych potrzeb (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.